

ROZWÓJ

Dalszy ciąg wypadków za Pirenejami

MADRYT, 17.4 Rząd hiszpański zezwolił na ogłoszenie manifestu królewskiego. Nie będą mu towarzyszyły żadne komentarze.

SEWILLA, 17.4 Grupy komunistyczne usiłowały wywołać zamieszki. Do miasta schodzą robotnicy różnych zakładów przemysłowych oraz chłopci z okolicznych wsi ze sztandarami komunistycznymi, wznosząc okrzyki: Niech żyją Sowiety! Władze wydały

zakaz wpuszczania ich do miasta.

MADRYT, 17.4 Nowy rząd oświadczył pośrednio, iż zamierza zmienić stanowisko prawne wyznania rzymsko katolickiego w państwie. Min. sprawiedliwości, socjalista de Los Ries, złożył wizytę nuncjuszowi papieskiemu, któremu oświadczył, iż rząd republikański zamierza w praktyce zastosować zasadę wolności sumienia i równouprawnie-

nia wszystkich wyznań. Oświadczenie to jest komentowane, jako zapowiedź, iż wyznanie rzymsko katolickie straci charakter wyznania panującego w Hiszpanji. Wszyscy księża mają wkrótce złożyć przysięgę na wierność republice a ci, którzy odmówią przysięgi, będą usunięci ze stanowiska. Dziś wieczór wydany został komunikat urzędowy, który stwierdza, iż nuncjusz papieski z zastrzeżeniem zgody Papieża wydał polecenie klerowi, aby ten nie mieszał się do polityki.

NA WYGNANIU

PARYŻ, 17.4 Przyjazd b. króla Alfonsa, który nastąpił wezoaj o godz. 23.10, stał się wzruszającą manifestacją, przypominającą ranne przybycie królowej do stolicy Francji. Na dworcu witali króla szef sekretariatu prezydenta republiki, zastępca szefa protokołu dyplomatycznego w imieniu Brianda, ambasador hiszpański w Paryżu, szereg osobistości ze świata arystokratycznego francuskiego i hiszpańskiego oraz monarchiści francuscy. Manifestacje ponowiły się pod hotelem w którym zamieszkała para królewska. Król i królowa wyszli na balkon, pozdrawiając tłumy.

SEWILLA, 17.4 Ubiegłej nocy komuniści mimo zakazu usiłowali odbyć wiec. Mówcy atakowali nowy ustrój, nazywając go republiką burżuazyjną. Interwenjowała policja, wzywając komunistów do rozejścia się. Komuniści nie posłuchali wezwania. Jeden z nich dał strzał do policjantów. Policjanci odpowiedzieli strzałami. W wyniku strzelaniny jeden komunista został zabity, nadto było 17 rannych po obu stronach. Komuniści rozeszli się, lecz następnie zbrali się w innym punkcie miasta, gdzie zaatakowali i zajęli zbrojownie. Policja interwenjowała ponownie, przyczem doszło do nowej strzelaniny. Było wielu rannych po obu stronach.

Katastrofa pociągu Warszawa — Zdobunów

Dziś nad ranem uległ pod Rejowcem katastrofie pociąg pospieszny nr. 905 Warszawa — Zdobunów,

Gdy pociąg o godz. 3.01 przejeżdżał przez ostatnią stację przed Rejowcem — Kanię, z szybkością 60 km. na godz. na zwrotnicy wjazdowej na skrzyżowaniu torów gdzie stał pociąg towarowy nr. 9584 oczekujący na przyście ekspresu, nastąpiło zderzenie. Na torze w jednej chwili spiętrzyły się wagony, rozległy się jęki rannych i okrzyki przerażonych katastrofą pasażerów.

Wskutek zderzenia oba parowozy zostały zdruzgotane, a ponadto uległy rozbiciu wagon bagażowy pociągu pospiesznego i kilka wagonów osobowych oraz 5 wagonów pociągu towarowego.

W następstwie został ciężko ranny palacz ekspresu Michał Gwiazdka, a ponadto cięższe obrażenia odniosło 6 pasażerów.

Kilkanaście innych osób zostało poturbowanych przez spadające walizy.

Wypadek wywołał tem większy popłoch że prawie wszyscy pasażerowie spali.

Zawiadomione o zdarzeniu władze kole-

jowe wysłały z Chelma pociąg ratowniczy, który przybył na stację Kanię o godz. 4.42 i zabrał pasażerów do Chelma. Rannego palacza M. Gwiazdkę umieszczono w szpitalu św. Mikołaja w Chelmie.

Jak ustalilo dochodzenie, wypadek spowodował maszynista pociągu towarowego, który zatrzymał się za blisko zwrotnicy, tak iż parowóz zawadził którym jechał ekspres.

Katastrofa przybrałaby jeszcze większe rozmiary, gdyby pociąg pospieszny jechał z większą szybkością.

Tymczasem jednak ekspres zwolnił biegu, gdyż o kilka kilometrów przed stacją pomiędzy Trawnnikami a Kaniem przejeżdżał przez most na Wieprzu, a tam wszystkie poclagi idą wolno.

Wskutek katastrofy opóźnione zostały pociągi; nr. 906 Zdobunów — Warszawa, który zamiast o godz. 8.05 przybyć na dworzec Główny opóźnił się o 2 godziny i 15 min. dalej pociąg Warszawa — Lublin — Rejowiec Lwów z opóźnieniem 2 g. 13 min. oraz pociąg lokalny Gwelm — Lublin o 22 minuty.

—o—Q—o—

Proces krwiożerczego potwora

DUSSELDORF, 17.4 Sąd przyszedł z kolei do omówienia zamordowania inwalidy Schera. Potworny zbrodniarz oświadczył że zamordował Schera ponieważ w dniu tym nie nawinęła mu się żadna inna ofiara.

Kürten oświadczył dosłownie: Zabiłbym w tym dniu choćby nawet jakieś zwierzę, gdy by mi się nie nawinał człowiek.

Sąd przechodzi następnie do omówienia sprawy zamordowania służącej Marji Hahn. Przewodniczący pokazuje Kürtenowi łopate którą wykopał on sweo czasu grób dla swej ofiary. spytuje go, czy poznaje łopate i po czym poznaje.

przedewszystkiem po trzonie.

Sąd przechodzi dalej do omówienia zbrodni, dokonanej na A. Goldhausen.

Przewodniczący stara się w coraz szybszem tempie przeprowadzić przesłuchiwanie świadków. Nie dają oni właściwie procesualnie żadnych nowych momentów i denerwują tylko w niezwykły sposób tak trybunał jak i słuchaczy.

Wielkie wrażenie wywołuje zachowanie się młodych dziewcząt, jak np. Marji Hahn która boi się patrzeć w stronę oskarżonego. Jedna z nich, 18 letnia dziewczyna siedziała na sali rozpraw.

wy p. Koertznger, którą Kürten zaczepił na ulicy. Na pytanie przewodniczącego, czy oskarżony nosił się z zamiarem wymordowania rodziny Goertzingerowej. Kürten odpowiada Tak. Przynajmniej ilekroć znajdowałem się w ich mieszkaniu.

Dramatyczna scena następuje podczas przesłuchiwania św. Marji Koch z Kolonji, która utrzymywała z Kürtenem intymne stosunki a którą zbrodniarz chciał porzas jednej z przechadzek zamordować.

Marja Koch, stanawszy oko w oko z Kürtenem padła emdlona, tak że musiała się nią zająć pogotowie ratunkowe.

Ogromną sensację starawil ek, którą złożył pod. psychiatr Stoll.

Przed strajkiem urzędników

WARSZAWA 17. 4.

Obniżka płac urzędniczych jest w dalszym ciągu głównym tematem rozmów. Urzędnicy są niesłychanie rozgoryczeni przedszystkiem dlatego, że do ostatniej chwili prasa sanacyjna usiłowała ich wprowadzić w błąd utrzymując, że zmniejszenie płacy nastąpi stopniowo. Największy zawód odczuwają urzędnicy kolejowi, którzy są bardzo przepracowani i którzy myśleli, że kolej, jako przedsiębiorstwo nie będzie wprowadzało u siebie zniżek. Dziś wieczorem rozpatrywana będzie kwestja ewentualnego strajku manifestacyjnego pracowników umysłowych. Przygotowania do tego strajku posuwają się naprzód. Zanim ogłoszony będzie jego dzień, odbędzie się szereg wieców związków, na których zapadnie uchwała o proklamowaniu strajku.

Zmniejszenie płacy urzędników państwowych wprowadzonych przez rząd pana Ślaska, zachęcała przedsiębiorstwa prywatne do takiej samej akcji w stosunku do swoich pracowników umysłowych.

Pracowników umysłowych.

Myśl strajku podjęli również liczni urzędnicy zatrudnieni w przemyśle cukrowniczym, gdzie zmniejszenie płacy od 10 do 12 proc. weszła w życie od 1 kwietnia. Łódzki przemysł włókienniczy wypowiedział pracę 6000 urzędnikom, zapowiadając zmniejszenie płacy od 10 do 15 proc. Urzędnicy postanowili proklamować jednorodniowy strajk protestacyjny. Równocześnie w magistracie warszawskim panuje wielkie zdenerwowanie. Urzędnicy obawiają się, że magistrat idąc w ślad rządu, będzie usiłował obniżyć również pensje swoich urzędników. Związki urzędnicze zdecydowane są walczyć o wysokość uposażenia wszelkimi dostępnymi środkami.

Sprawa ewentualnej obniżki pensji pracowników umysłowych rozważana będzie na najbliższym posiedzeniu tj. w przyszły poniedziałek 20 kwietnia.

— 0:0:0 —

KATASTROFALNY STAN BUDOWNICTWA

Mnożą się głosy skarg i narzekania na zastrój w polskim budownictwie. P. St. Misiakowski zajmuje się tem zagadnieniem w „Gaz. Handl.” (nr. 83), podając ciekawe liczby i argumenty. Pisze on:

„Jesteśmy już prawie w połowie kwietnia, więc w pełni okresu wiosennego, a w przemyśle budowlanym nie tylko nie nastąpiło odprężenie, lub złagodzenie ostrości przesilenia lecz przeciwnie, ostatnie dane statystyczne każą wnioskować, że pierwsze miesiące r. b. były i są okresem coraz większego zamierania ruchu budowlanego.

Wskaźnik przepracowanych robotniczych godzin spada w przemyśle budowlanym w sposób gwałtowny co wyraźnie widać z następujących cyfr: październik 1929 r. — 161,9, listopad 1929 r. — 158,6, grudzień 1929 r. — 168,1, styczeń 1930 r. — 154,3, luty 1930 r. — 136,3, październik 1930 r. — 104,4, listopad 1930 r. — 98,8, grudzień 1930 r. — 84,8, styczeń 1931 r. — 62,9, luty 1931 r. — 55,3. Jeszcze silniej bodaj występuje spadek

wskaźnika przewozów kolejowych w dziale materiałów budowlanych; październik 1929 r. — 196, listopad 1929 r. — 188,3, grudzień 1929 r. — 640,7, styczeń 1930 r. — 152, luty 1930 r. — 122, październik 1930 r. — 188,8, listopad 1930 r. — 100,8, grudzień 1930 r. — 15, styczeń 1931 r. — 61,9, luty 1931 r. — 58,4.

W powyższych porównaniach cyfrowych umyślnie wyeliminowaliśmy miesiące letnie, które będąc wynikiem wpływów sezonowych, mogłyby zaciemnić nasze zestawienie statystyczne. Z zestawień powyższych wyraźnie wynika że spadek ruchu budowlanego po czynając od jesieni r. ub. potęguje fatalnie i poczynając od jesieni r. ub. potęguje się w sposób zatrważający. I tak w porównaniu z r. 1929 ostatni kwartał r. ub. ujawnił już blisko 50 proc. spadek zatrudnienia w przemyśle budowlanym. Ale znacznie gorzej jest w r. b. w którym jak dotychczas spadek ruchu budowlanego w porównaniu z analogicznym okresem 1930 r. wynosi prawie 60 proc.

Panstwa zachodnie oddawna już należycie zrozumiały jak potężnym jest czynnikiem w walce z kryzysem gospodarczym budownictwo i dlatego, pomimo przesilenia, nie szczędzą wysiłków, aby ożywić ruch budowlany.

Szczególne rozważania i przewidująca metodę postępowania obrały Niemcy gdzie rok 1930 był wprost rekordowym dla wszystkich prawie dziedzin budownictwa. W roku tym bowiem wykonano 320.000 mieszkań t. j. o 13 proc. więcej niż w r. 1929 a o 27 proc. więcej niż w r. 1928. Rozmiary budownictwa publicznego wzrosły z 3,5 milj. metr. sześć. w r. 1929 na 6,2 milj. metr. sześć. w r. 1930 czyli zwiększyły się o 75 proc. Pomimo przesilenia gospodarczego, nawet budownictwo przemysłowe utrzymało się na bardzo wysokim poziomie i wyniosło w r. ub. 12,5 milj. metr. sześć. wobec 13,3 milj. w r. 1929. Ogólna zaś wartość funduszy budowlanych osiągnęła w Niemczech 10 miliardów marek.

Podobnież i w Stanach Zjednoczonych A. P. dzięki konsekwentnym wysiłkom rządu budownictwo pochłonęło w r. ub. 8 miliardów dolarów. W roku zaś bieżącym celem skutecznego zwalczania przesilenia gospodarczego i bezrobocia mają być na szeroką skalę podjęte roboty budowlane mają sięgnąć znów rekordową cyfrę z r. 1928 tj. 10 miliardów dolarów.

Niejeden mimowoli pomyśli: łatwiej tym krajom bogatym przeznaczyć miliardowe sumy na budownictwo niż nam biednym milionowe; trudno jest przytem wymagać aby rozpoczęło w Polsce na szeroką skalę roboty budowlane skoro wskutek pogłębiania się kryzysu gospodarczego wpływy Skarbu Państwa się kurczą i rząd w dążeniu do zapewnienia bez-

względnej równowagi budżetowej musi się uciekać po przeprowadzeniu uprzednio szeregu rydakalnych oszczędności do ostatecznego środka — obniżenia poborów urzędnikom państwowym.

Jest to rozumowanie słuszne tylko na pozór, Śmiemy twierdzić że obecny zastój w budownictwie — to nie tylko skutek braku na ten cel należytych funduszy, lecz może — a nawet głównie — wynik braku decyzji, braku konsekwentnego planu postępowania.

Sprawy zaśły już tak dalece że nie sposób już zdaje się chować głowę w piasku przed smutną i przykrą prawdą. Ruch budowlany taki jak obecnie to niewątpliwie najczarniejsza karta z naszej gospodarki narodowej.

CYRK Staniewskich

Anny róg Al. Kościuszki

Ostatnie dni pobytu!

Dziś, sobota 18 kwietnia 2 przedstawienia 2

o godz. 4 pp. i 8.30 w.

O 4 pp. ceny niższe do połowy

Pelny program wieczorowy.

GIEŁDY.

Warszawa 17-go kwietnia

Waluty: Dolar U. S. A. 8.92 1/2

Dewizy: Belgia	124.10
Holandja	358.29
Londyn	43.36 1/2
Nowy Jork	8.92
Nowy Jork (kabel)	8.928
Paryż	34.91
Praga	26.43
Szwajcaria	171.95
Stokholm	239.90
Włochy	46.76
Wiedeń	125.49

Obroty mniej niż średnie. Tendencja niejednolita. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.926 Rubel złoty 4.73 i pół Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe,

7 proc. poz. stabilizacyjna	82,00 (w proc.)
4 proc. poz. inwestycyjna	— 88.50
5 proc. konwersyjna	— 49.25
6 proc. poz. dolarowa	— 71.75 (w proc.)
10 proc. poz. kolejowa	— 104.50 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow.	— 94.00
8 proc. oblig. Banku gosp. krajow.	— 94.00
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	— 83.25 (w o/o)
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	83.25 (w o/o)
8 proc. L. Z. Banku rolnego	— 94.00
7 proc. L. Z. Banku rol.	— 83.25 (w proc.)
8 proc. L. Z. bud. Banku gosp. kraj	93.00 (w o/o)
8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol.	83.00
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	— 52.25
4 1/2 proc. L. Z. Warszawy	— 53.25
5 proc. L. Z. Warszawy	— 58.25
8 proc. L. Z. Warszawy	— 73.10
8 proc. L. Z. Łodzi	68,00
10 proc. m. Siedlec	74,50
8 proc. L. Z. Częstochowy	63,75
8 proc. L. Z. Kalisza	63,75

Akcje:

Bank Handlowy	108,00
Bank Polski	124,00
Warsz. Tow. fabr. cukru	28,50
Wysoka	108,00
Lampop	20,50

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja przeważnie utrzymana. dla akcji lepsza. Obroty akcjami male.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnem opakowaniu Gaseckiego.

Jak się wyciska urzedników

Opowiedziana redukcja uposażeń urzędniczych ma objąć, jak wiadomo, 15 procentowy dodatek. Prócz tego zwiększenie opłat emerytalnych, aczkolwiek nazywa się to inaczej, jest również obciążeniem poborów. To jest część urzędowo określonej redukcji.

Druga bardziej osłonięta, jest daleko groźniejsza, gdyż nie ma żadnych granic, ani umiaru. Mamy tu na myśli różne przedsięwzięcia pieniężne, wypływające z inicyjatywy wszystkich szczebli władz państwowych. — Przedsięwzięcia te są realizowane przy pomocy uprawnień, przysługujących przełożonemu w stosunku do podwładnych, a żadne z nich nie ma ustawowego uzasadnienia, które jest w danym wypadku warunkiem, sine qua non

Dla jaśniejszego przedstawienia sprawy „Kurjer Lwowski” podaje kilka najbardziej charakterystycznych przykładów, następnie zaś spróbujemy ustalić przyczyny i skutki tego nagminnego już w ostatnich latach zjawiska.

Przykład 1-szy. — Jednym ze swych rozkazów z roku 1929 powołał do życia Minister Spraw Wojskowych fundację pod nazwą: Oficerskie Domy Wypoczynkowe. Cel mieści się już w nazwie. Paragraf 5 statutu mówi, że uczestnikami są... „wszyscy oficerowie służby czynnej”, a więc nawet nie t. zw. życzenie przełożonego, tylko wyraźny rozkaz. — Składki miesięczne od 1 zł. do 5 zł., zależnie od stopnia.

Przykład 2-gi. — W końcu ubiegłego roku uzyskali oficerowie tą samą drogą, co i poprzednio, nowe... dobrodziejstwo. Fundacja nazywa się tym razem Wzajemna Pomoc Oficerów. Skala składek od 6 do 12 zł. miesięcznie, a cel: wypłata premii w wypadkach: 1) zwolnienie z wojska, 2) śmierci. Oficjalnego przymusu niema, jest tylko wezwanie... „wszystkich oficerów do solidarnego i bez wyjątku zgłoszenia swego akcesu”. Rzecz prosta, dowódcy pojmują to jako rozkaz, żeby zaś uniknąć nieporozumień, delegat Ministerstwa Spraw Wojskowych objeżdża oddziały, udziela rad i wyjaśnień. Wiadomo jak działa taka obecność. Fundusz ma charakter ubezpieczeniowy. Sumarycznie wzięte przywileje członków są daleko gorsze, niż w istniejących Towarzystwach Ubezpieczeniowych. Rzecz charakterystyczna, że obydwie wymienione fundacje są administrowane, a członkowie nie mają żadnego wpływu na sposób obracania funduszami.

Przykład 3-ci. — Akcje okolicznościowe. Naprzykład (cytujemy z „Kurjera Czerwonego” Nr. 72 31): „W imieniu licznie zgromadzonych urzędników przemawiał dyr. dep. Julian Kulski, który wręczył wicemin. Starzyńskiemu adres, oraz książeczkę PKO, z sumą 10,000 zł., złożonych przez urzędników min. skarbu na ufundowanie stypendjum im. Stefana Starzyńskiego. Wziuszony wiceminister pięknie odpowiedział...” System t. zw. zbiórki prawdopodobnie taki sam, jak przy rozsprzedaży pocztówek imieninowych, zbięrowe wydania dzieł, medalionów z popiersiami itd.

Te trzy przykłady wystarczą. Trzeba do

Topienie pieniędzy

Dumni jesteśmy z morza swojego, z portu gdyńskiego, ze swojej floty handlowej i wojennej — smutek ogarnia serce, gdy się słyszy o wadach w budowie portu w Gdyni oraz o sanacyjnej, czyli radosnej gospodarce floty polskiej.

„Dziennik „Polska” stwierdza, że gospodarka ta budzi największą troskę o przyszłość i rozwój naszej marynarki handlowej, która wygląda następująco:

W 1928 r. rząd obecny stworzył Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe, które przejęło od firmy „Ellerman's Wilson Line” cztery statki pasażersko-towarowe: „Premjer”, „Warszawa”, „Łódź” i „Rewa”. W nowym przedsiębiorstwie rząd partycypował w 75 proc., resztę akcji zatrzymała grupa angielska. Znaczną część należności (ogółem przeszło 13 milionów złotych) rząd wypłacił niezwłocznie, resztą, około 4 milionów złotych — zahipotekowana została na statkach.

Statki te rozpoczęły żeglugę na wiosnę 1929 r., utrzymując dwie stałe linie: Gdynia — Gdańsk — Londyn i Gdynia — Gdańsk — Hull (Anglija). Początkowo wozono emigrantów polskich, których w wymienionych portach angielskich przeladowywano na statki transatlantyczne. Wkrótce po rozpoczęciu żeglugi, wskutek ponownego ograniczenia ruchu emigracyjnego do Ameryki, jak również z powodu zakazu przewożenia emigrantów linią łamaną (dekret Prezydenta Rzeczypospolitej) frekwencja pasażerów na tych statkach, szczególnie w okresie zimowym, spadła do mini-

dać, że i prowincjonalni dygnitarze okazują własną a szeroką inicyjatywę, aby kosztem podwładnych upamiętnić swe imię i pomóc sobie trochę w karierze. Trzeba też nadmienić, że opórni nie są karani, uchowaj Boże! Jest jednakże publiczną tajemnicą, że odtąd wszystkie „luzy” pragmatyki służbowej, będą użyte do wytepienia tych „antypaństwowych” czynników. Tem się tłumaczy mała ilość sprzeżonych i dzieci.

Wyłączamy z dyskusji kwestję celu, jaki przyświeca tym różnym inicyjatywom. Niejednokrotnie jest on dobry. Ale ileż mamy celów również wzniosłych, których realizację odkładamy jednak do lepszych czasów. Ale nie o to nam w danym wypadku chodzi.

Chodzi nam o to, że bezprawne, bo nie oparte na ustawie, potrącenia pogłębiają jeszcze bardziej istniejący stan bezprawia. Nie wolno wypaczać charakterów, naogół przecież i tak dość chwiejnych, przez zmuszanie ludzi do dokonania wyboru między godnością osobistą, a... chlebem. Nie wolno w okresie kryzysu i oficjalnego obniżenia głodowych pensyj sięgać ciągle i nieobliczalnie do kieszeni urzędników państwowych. Ludzie ci widzą, przecież, że równocześnie wydaje się pieniądze państwowe hojną ręką na takie konieczności, jak budowa luksusowych gmachów, zwiększenie ilości samochodów w urzędach, wspaniałe wydawnictwa w językach cudzoziemskich, których to dzieł nikt nie czyta itp.

Przyczyny tego wszystkiego są jasne: radosna twórczość, chęć wybicia się kosztem cudzych kieszeni, kto wie, może gromadzenie kapitałów niekontrolowanych. Czasem też przywatny geszefcik, jak na aferze pocztówkowej. Ale najlepiej oddaje rzecz tak znane. świętne charakteryzujące obecny regime, określenie: radosna twórczość! W tem pojęciu mieści się wyczerpujące uzasadnienie trudnych do zrozumienia posunięć, obserwowanych w erze pomalowej.

man i odtąd nowonabyte parowce nowe przy zupełnem wykorzystaniu tonażu, czyli całkowitem załadunku towarami pisze „Pisak” dają nader znaczne deficyty wynoszące obecnie około 16,000 złotych na jednym rejsie. Uwzględniwszy, że rejs, czyli całkowity przebieg statku od portu macierzystego i z powrotem, trwa około 2 tygodni, straty Tow. sięgają już powyżej miliona złotych.

W związku z takim stanem rzeczy, dalsze losy towarzystwa przedstawiają się dość niepewnie. Zarząd nie wie, czy też nie ma możliwości pokierowania spraw towarzystwa na pomyślniejsze tory. W najbliższej zainteresowanych sferach rządowych wysuwany jest projekt sprzedania nierentujących się statków typu pasażersko-towarowego i zakupienia na ich miejsce czterech nowych, wyłącznie towarowych.

Największe poruszenie opinii wywołało ujawnienie nie tak dawno przez prasę stosunki, jakie panowały do niedawna w innym towarzystwie żeglugi pod nazwą „Polsko-Transatlantyczne Tow. Okrętowe S. A.”, utworzonym w roku ub. z udziałem 52 proc. kapitału rządowego. Przeszarżane statki tego towarzystwa „Polonia”, „Puławski” i „Kosciuszko”, typu pasażersko-towarowego, obliczone były również na przewóz emigrantów drogą pośrednią z Polski do Ameryki oraz wycieczkowiczów amerykańskich do Polski. Ale te rachuby jak dotąd zawiodły. Do tego warto dodać, że dotychczas jeszcze nie zdołano całkowicie zastąpić załóg duńskich polskimi, mimo, że sporo wykwalifikowanych marynarzy polskich pozostaje bez pracy.

Deficytowa jest również „Żegluga Polska”, — utrzymująca stałe linie między portami morza Bałtyckiego. Część jej statków kursuje po prostu przygodnie od portu do portu, zaliczając od miejsca przeznaczenia otrzymującego ładunku. Najbardziej stosunkowo rentowne są stałe linie bałtyckie, najmniej statki turystyczne.

Wobec deficytów i w tem towarzystwie w sferach rządowych kielkaje myśl zmiany przedsiębiorstwa państwowego na towarzystwo akcyjne. Zapewniłoby to bardziej rentowne wykorzystanie jej, oraz lepszą sprawność rejsów. Jednakże przy dzisiejszych trudnościach gotówkowych nie będzie to łatwa sprawa.

Tak wygląda „radosna twórczość” sanacyjna na morzu: do czego doprowadziła na lądzie, wiedzą właściciele ładów t. j. rolnicy.

Gdy słynny lotnik Kubala zaczął pisać o tej gospodarce w powietrzu, t. j. o lotnictwie wytoczono mu dochodzenia, zamknięto w więzieniu i skazano za obrazę szefa lotnictwa płk. Rayskiego.

Czerwony atrament

W Hubiniech koło Borysławia aresztowała policja agitatora Serlobu Wasyla Maksymowa pod zarzutem obrazy religii.

Maksymow w Wielką Sobotę (według gr. kat. obrządku) wlał w czasie mszy św. butelkę czerwonego atramentu do kropielnicy miejscowej cerkwi. Te czynności jego dostrzegli pobożni i zawiadomili władzę. Podczas rewizji przeprowadzonej w domu Maksymowicza znaleziono wielką ilość druków komunistycznych w języku ukraińskim. Aresztowanego odstawiono do więzienia w Drohobyczu.

Zastraszające cyfry

Przypomnijmy tylko suche nagie cyfry 39,979 ludzi siedzi u nas w więzieniach, 800 gmachów więziennych ledwie zdola zmieścić natłok przestępców, a progresja roczna od lat czterech czy pięciu wynosi od 50 do 100 procent. Przestępczość tedy i zbrodnictwo wrzastają w erze sanacji moralnej w sposób anormalny, skoro się zważy, że w ostatnim roku sejmokracji Dojład, Lanckorony, Targowicy itp. w więzieniach siedziło tylko 21 trzysta.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 18 kwietnia — Bogumiła

TEATRY

Teatr Miejski: Ludzie w hotelu

Teatr Kameralny Interes z Ameryka

Teatr Popularny Dziewczę z fabryki

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Casino: Serce na ulicy

Grand Kino: Tryumf miłości

Capitol: Pieśniarz gór.

Luna: Uwiedziona

Odeon: Czarna gwardja

Mimoza: Rewja Hollywoodu

Splendid: Spór o sierżanta Griszę.

Przedwiośnie: 1) Hultaj 2) Miłość w Ekspres

Palace: Okręt straceńców

Resursa: Naszyjnik królowej

Spółdzielnia: Jej największa namiętność

Wiadomości bieżące

Odpust na Bałutach

Dorocznym zwyczajem w niedzielę b. m. Kościół p. w. Dobrego Pasterza na Bałutach święci swą wyłączną uroczystość Dobrego Pasterza nabożeństwami w porządku następującym:

Sobota: Nieszpory o godz. 6
Niedziela: Prymarja o " 6 i pół
Msza św. J. E. Ks Biskupa Dr.
W. Tymienieckiego o godz. 8
Wotywa o " 9 i pół
Suma Ks. Kan. H. Pyszyński 11
Kazanie wygł. ks. Tiema T.J.
Nieszpory Konkluzyjne godz. 6
Kazanie wygł. ks. Nowak

Kronika policyjna

1000 złotych nagrody

Policja powiatowa prowadzi obławę celem schwytania sprawcy napadu rabunkowego na administratora folwarku Grabów Antoniego Malaszkę.

Sekcja zwłok wykazała, że zbrodniarz uderzeniem siekiery rozplatał Malaszkę czołową, a potem zadał swej ofierze kilka ciosów obuchem siekiery.

Policja wyznaczyła 1000 zł. nagrody za schwytanie zbrodniarza, lub wskazanie jego kryjówki.

Występy magika przed cyrklem

Luganowski Jan w dniu wczorajszym udał się do cyrku Stanisławskich, przy ul. Anny. Gdy po kupieniu biletu przy kasie zamierzał wkroczyć do wnętrza, stwierdził nagle brak portfela wraz z 220 zł. w gotówce, 700 zł. w wekslach oraz dokumentami, który zrezygnował z nich, wraz z kieszenią.

Policja powiadomiona przez poszkodowanego wzięła natychmiastowe poszukiwania za magikiem.

Pod kołami samochodu

Przy zbiegu ulic Rokicińskiej i Zagajnikowej dostała się pod koła samochodu przechodząca przez jezdnię 16-letnia Helena Dziwińska, córka robotnika zam. przy ul. Rokicińskiej 11, ulegając potłuczeniu głowy i skaleczeniu rąk.

Ranną po nałożeniu opatrunku przewieziono do domu. Szoferowi spisano protokół (a

Uroczysta inauguracja ruchu na kolei Zagłębie-Gdynia

W dniu wczorajszym władze śledcze zostały powiadomione o katastrofie kolejowej jaka miała miejsce na nowoostawie linii kolejowej Łódź — Zduńska Wola — Herby, na stacji Semkowice, w pow. Wieluńskim.

O godz. 6 nad ranem ze stacji Zduńska Wola w kierunku Herb wyjechał pociąg towarowy. Gdy pociąg ten znajdował się tuż pod stacją Semkowice, wskutek złego nastawienia zwrotnicy wjechał na niewłaściwy tor, na którym w tym czasie manewrował parowóz.

Nim maszynista zdążył się zorientować było już zbyt późno i nie można było już wstrzymać rozpędzonych wagonów.

Skutki zderzenia były katastrofalne. 6 wagonów towarowych zostało doszczętnie zderżgotanych. Oba parowozy uszkodzone,

tor zaś na odcinku pół kilometra uszkodzony skutkiem tego na przeciąg trzech godzin wstrzymano całkowicie ruch kolejowy do czasu usunięcia tarasujących przejazd szereg wagonów.

Natychmiast na miejsce wydelegowano specjalnym pociągiem komisję oraz pociągowie robotnicze, które przystąpiło do energicznego oczyszczenia toru.

Przeprowadzone na miejscu badania, ustaliły, że winę spowodowania katastrofy ponosi zwrotniczy Stefan Działas, którego natychmiast zawieszono w czynnościach i aresztowano. Dzięki przytomności umysłu obsługi pociągu towarowego, katastrofa obeszła się bez ofiar w ludziach i jedynie dwóch funkcjonariuszy zostało lekko rannych.

—01-010—

Ankieta ludności miasta Łodzi czyli wydatek 400 tys. w porę

W dniu 14 maja przeprowadzona została przez magistrat ankietę ludności miasta służąca dla założenia nowej ewidencji ludności nowego biura adresowego.

W dniu tym administratorzy domów do sąreżę wszystkim lokatorom kwestionariusze do wypełnienia wszystkim, zamieszkałym tego dnia osobom. Stałe zamieszkałym wydają dwie białe kartki, czasowo zamieszkałym zielone, a cudzoziemcy różowe zwracając rządcom kosztu obu blankietów w wysokości 10 groszy.

Już w poniedziałek dn. 20 bm. biuro ewidencji wydawać będzie administratorom domów nowe księgi meldunkowe i odpowiadają ilości kwestionariuszy ankietowych.

W ankiecie trzeba będzie podawać stan faktyczny podług takich dokumentów jak metryki urodzenia akt ślubu itp. a nie pod-

ług zapisów w dawnych księgach meldunkowych. W razie gdy lokator jest niepiśmienny, wypełnia ankietę rządcą z zaznaczeniem w miejscu podpisu, że osoba ta jest niepiśmienna. Za małoletnich podpisuje ankietę ojciec, matka, opiekun lub lokator główny.

Wiuni przekroczenia przepisów tych karani będą grzywną do 2.000 zł. lub aresztem do 4 tygodni, albo też obu karami, jeśli nie wyniknie sprawa karna nprz. za podanie fałszywych danych w ankiecie.

Administratorzy zwracać będą wypełnione blankiety ankiety do biura ewidencji od maja do 15 czerwca według ustalonego planu. Jedna kartka ankietowa służyć będzie do założenia nowego rejestru mieszkańców, a druga dla biura adresowego.

Koszt ankiety, które wyniosą około 400 tys. zł. ponosi magistrat.

NIEUDANY DEBIUT ZGRANEGO KWARTETU

Nocy ubiegłej do sklepu należącego do Olgi Jacobi, przy ul. Lagiewnickiej 74, zapożyczą wyjęcia obna dostali się złodzieje, którzy rozpoczęli rabanek.

Gdy złodzieje byli mocno zajęci ładowaniem towarów w worki, zrzucili przez nieostrożność wagę hak zbudził małżonków Jacobi śpiących w sąsiednim pokoju, którzy natychmiast wybiegli do sklepu.

Złodzieje orzucili lup i zaczęli uciekać. Alim Jacobi zwał znajdujący się w pobliżu patrol policyjny, który pogonił w ślad za uciekającymi włamywaczami i zatrzymał 2 z nich którzy w komisariacie po zbadaniu przyznali się do usiłowania kradzieży. Zatrzymani okazali się Henrykowski Stanisław i Pawłowski Antoni obaj bez stałego miejsca zamieszkania.

Przyśnięci do muru ujawnili nazwiska dalszych 2-ech współników Karskiego Jana i Dźwigalskiego Bolesława, za którymi natychmiast wdrożono obławę na terenie Bałut

Oblawa zakończona została dodatnim wynikiem, albowiem w jednej ze spelunek Bałuckich przy ul. Marysińskiej zdołano ująć obu zbiegłych włamywaczy.

Przy zatrzymanych znaleziono wytrychy, łomy oraz kilkadziesiąt złotych w bilonie, pochodzących z kradzieży u Jacobi.

Wszyscy czterej zatrzymani okazali się znanymi policji złodziejami zawodowymi, z których każdy ma na sumieniu większą liczbę kradzieży, za co odsiadywali więzienie, a Henrykowski przed kilku zaledwie dniami opuścił więzienie.

Pozatem pozostali byli poszukiwani za inne kradzieże. Wszystkich czterech członków szajki złodziejskiej osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Nagły zgon

W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnym przy ul. Rokicińskiej 53 zmarł nagle 54 letni Kronke Bronisław.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć, która jak to później ustalono nastąpiła z powodu paraliżu serca. Zwłoki dla zbadania przewieziono do prosektorjum (a)

Zamachy samobójcze

W mieszkaniu własnym przy ul. Cymera 2, zażyła jodiny w celach samobójczych 32 letnia Ludwika Wernik. Wezwany lekarz po gotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą do szpitala w Radogoszczu.

Powodem samobójstwa był brak pracy i środków do życia.

* * *

Na podwórzu domu przy ul. Rzgowskiej 27 napila się w celu samobójczym większej dozy jodiny 25 letnia Lenartowicz Stefanja, zamieszkała przy ul. Aleje Unji 16

Desperacko pędzili z pomocą funkcjonariusze mieszczącego się w tymże budynku komisariatu policji, którzy następnie wezwali pogotowie.

Lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą w stanie groźnym do szpitala. Powodem samobójstwa zawód miłosny.

* * *

Przy ul. Ókrzei 30 zamieszkały przy rodzicach 17 letni Edmund Jańczak w celu samobójczym strzelił sobie w piersi.

Na odgłos strzału przybyli sąsiedzi i wezwali pogotowie ratunkowe, które w stanie agonii odwiozło samobójcę do szpitala w Radogoszczu.

Tajemniczy zgon

Holeberg Elja zamieszkała przy ulicy Leszno 48, w dniu wczorajszym zrana ranie pokojona dziwnie przedłużającym się snem swego sublokatora Jana Szulca, lat 37, weszła do jego pokoju z zamiarem zbudzenia go.

Gdy nie reagował on na nawoływania zbliżyła się i ujęła go za rękę i wówczas stwierdziła, że Szulc leży martwy.

O wypadku powiadomiła policję, która zarządziła przewiezienie zwłok do prosektorjum, celem poddania badaniom lekarskim w kwestji ustalenia przyczyn zgonu. (a)

**PRZEZ RADJO**

Sobota 18 kwietnia 1931 roku

- 12.10 Muzyka z płyt gramofon
- 14.50 Przegląd wydawnictw perjud.
- 15.30 Dla maturzystów: Zjedn. Niemiec
- 15.50 Honoratka pik H. Elle
- 16.10 Komunikat dla zegl. i rybaków
- 16.20 Kącik artystyczny L.S.G.
- 16.35 Muzyka z płyt gramofon.
- 16.45 Kącik dla młodych
- 17.15 Człowiek a ziemia
- 17.45 Program dla najmłodszych
- 19.10 Wiadomości bież. rolnicze
- 19.25 Płyty gramofonowe
- 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy
- 19.55 Płyty gramofonowe
- 20.00 Foljet.: Bohaterskie niespodzianki
- 20.15 Skrzynka pocztowa techniczna
- 20.30 Muzyka lekka
- 22.00 Na widnokręgu
- 22.15 Koncert Chopinowski
- 23.00 Koncert żyweń z płyt gramofon.

Z BRAKU ARTYKUŁU PIERWSZEJ POTRZEBY

W dniu wczorajszym nad ranem wieśniaczki ze wsi Złotno, zdążając z mlekiem do Łodzi, w lesie miejskim przy ul. Krzemienieckiej zauważyły wiszącego na drzewie mężczyznę. Gdy zbliżyły się stwierdziły, że wisielec nie żyje.

O spostrzeżeniu swem zawiadomiły bezwzględnie policję. Dochodzenie natychmiast przeprowadzone przez 6 kom. ustaliło, że samobójcą jest 45 letni Tomasz Adamczyk, ostatnio kątem zamieszkały u dozorczy przy ul. Młynarskiej 43, przeważnie jednak nie mający stałego miejsca zamieszkania.

Adamczyk był przed laty urzędnikiem prywatnym i powodziło mu się nieźle, na

skutek jednak nalogu pijaństwa, popadł w nędzę i pod wpływem zgubnego nalogu zaczął się coraz niżej.

Onegdaj nie mając pieniędzy na wódkę odwiedzał różnych znajomych, żebrząc o kilka groszy pożyczki, której mu jednak odmówiono.

Brak gotówki na ulubiony trunek deprymująco wpłynął na alkoholika, który pod wpływem dręczących go myśli udał się do lasu miejskiego, gdzie na kawałku postronka umocowanego na drzewie, dokończył żywota. Zwłoki samobójcy zabezpieczono na miejscu do czasu zbadania przez komisję sądowno lekarską.

Przygotowania do sezonu wiosennego

Ostatnio złodzieje którzy przedtem polowali na mieszkania, uważając, że z powodu zubożenia łup w nich znaleziony nie jest większy od tego co można znaleźć w komórkach, by się zbyt nie narażać odwiedzają komory i warsztaty rzemieślnicze, zaopatrując się w narzędzia „pracy“

Nocy ubiegłej niewykryci dotychczas sprawcy włamali się do warsztatu ślusarskiego Ottona Radke przy ul. Zawiszy 35, skąd skradli 6 pasów, oraz większą liczbę różnego rodzaju narzędzi, łącznej wartości ponad 1000 złotych.

Też nocy nieznani sprawcy zakradli się do zakładu ciesielskiego i stolarskiego

Luzaka Andrzeja, przy ul. Krzywej 4 gdzie skradli różne narzędzia wartości 600 zł.

Przy pomocy oberwania szkobli dostali się nocy ubiegłej złodzieje do warsztatu Koprza Rocha, przy ul. Odyńca 22, gdzie skradli różne narzędzia ciesielskie i stolarskie łącznej wartości 500 zł.

Do zakładu Szczyglińskiego Jana, przy ul. Młynarskiej 17, włamali się nieznani złodzieje i skradli różne narzędzia ślusarskie i aparat do spajania łącznej wartości 1500 zł

We wszystkich wypadkach powiadomiona na policję prowadzi energiczne poszukiwania za złodziejami.

—1024—

Rozbrykany motocykl

W dniu wczorajszym liczni przechodnie na ulicy Napiórkowskiego mieli możność obserwowania niezwykle wyczynów motocyklisty, który w szalonym pędzie mimo panującego ruchu rozbijał wózki i ludzi. Przed posesją 36 motocyklista w szalonym pędzie napotkał na przeszkodę w postaci wózka ręcznego prowadzonego przez 36 letniego Szafranca Jana

Motocyklista nie mogąc za hamować pędu z całym impetem najechał na wózek, który rozbil, a jednocześnie odrzucił Szafranca w bok, tak że ten upadając doznał obrażeń głowy, twarzy i złamał nogę.

W tym momencie skręciwszy w bok, mo

tocyklista wjechał na latarnię uliczną, którą uszkodził, rozbijając jednocześnie motocykl.

Przybyła na miejsce wypadku policja zatrzymała amatora szalonej jazdy, którym okazał się Piotr Kowalski, zamieszkały przy ul. Przejazd 66.

Do rannego Szafranca wezwano pogotowie ratunkowe lekarz którego po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala.

Kowalski wyszedł z katastrofy względnie cało, doznał bowiem jedynie lekkich uszkodzeń i po opatrzeniu przez lekarza pogotowia i spisaniu odpowiedniego protokołu został zwolniony.

Inauguracja sezonu u motocyklistów

W niedzielę, dn. 19 bm. odbędzie się uroczysta inauguracja sezonu motocyklowego, przyczem w programie uroczystości jest m. in. również złożenie wieńca pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki

Przebieg uroczystości będzie następujący: przed godz. 10 rano zjedzie na Plac Wolności 60 motocykli z Łódzkiego Klubu Motocyklowego, które ustawione zostaną w półkole, na skraju placu. Na dany sygnał motocykle otoczą pomnik, ustawiając się w ten sposób, iż pomnik znajdzie się w środku utworzonej przez motocykle gwiazdy. W tym momencie prezes, wiceprezes i kapitan klubu złożą wieńce u stóp pomnika, przy dźwiękach hymnu narodowego, wykonanego przez or-

kiestrę. Następnie, po odegraniu przez orkiestrę marszu—uczestnicy uroczystości udażą się do Rudy Pabjanickiej.

—01-010—

Wypadek przy pracy

W dniu wczorajszym w browarze „Okocim“ przy ulicy Stoddlnianej 6, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł robotnik Boruch Jarcchowski, zamieszkały przy ul. Żeromskiego 1. Jarcchowski będąc zajęty myciem butelek, w pewnej chwili wskutek nieostrożności został pochwycony przez tryby maszyny, które oberwały mu część dłoni i poszarpały rękę.

ROZMAIŁOŚCI ZE SWIATA

Awantura z duchem

Jak donoszą z Paryża jednej z nocy ubiegłych w mieszkaniu pięknej pianistki, a zarazem zapożyczonej spirytystki, Jeanne D., rozległa się tak straszliwa wrzawa, że wyrwał ze snu sąsiedzi i dozorczyń domu przybiegli przerażeni i wtargnęli do mieszkania pianistki.

Oczom ich przedstawił się widok zdumiewający. W pokojach panował nieład ekropny. Meble były porzucone, świeczniki pozrywane, wazony i szkła porozbijane a wśród tych ruin wależyło zawzięcie dzieł się osób.

Jakaś pani obrabiała lichtarzem głowę swej przeciwniczki, mężczyźni schwytały jeden drugiego za gardło usiłował udusić się nawzajem a inni okładali się wciśniętymi pięściami. Jednemu z mężczyzn przeciwniczka jego zorała twarz paznokciami, na co podrapany odpowiedział uciepieniem się włosów drapieżnej niewlasty. W jednym

z kątów salonu leżała kobieta nieprzytomna.

Dopiero przywołani policjanci zdołali rozdzielić walczących i przywrócić porządek. I dopiero wówczas dowiedziano się co wywołało ową awanturę.

Oto w mieszkaniu pianistki odbywał się seans spirytystyczny. Pomiędzy innymi, wywołało też ducha osławionego mordercy kobiet, Landru i rzekomy duch zaczął opowiadać sensacyjne szczegóły z życia swej powłoki cielesnej.

Jeden z uczestników seansu ośmielił się wyrazić wątpliwość, aby głos rozlegający się w zaciemnionym pokoju był głosem ducha. Wywołało to gorące sprzeciw ze strony zapalczywych spirytystów, wszczęła się sprzeczka przybierająca kształt coraz ostrzejsze i wreszcie skończyła się na argumentach tak dotkliwych i głośnych, że zaalarmowały cały dom już we śnie porządkony.

Unadek rasy

Lwy we wschodniej części Transvaal obradują kurniki.

Tej treści sprawozdanie nadesłał w tych dniach — jak z Johannesburgu donosi „Corriere della Sera” — do władzy przełożonej naczelny dozorca parku narodowego Krüger. Lwice i młode lwiatka — stwierdza raport — po przekroczeniu parkanu, wpadają do ogrodu dzierżawy i kradną kury i kaczki. Kilka dni temu jeden z dozorców zastrzelił lwa który usiłował zbiec unosząc w paszczy ku raka.

Dalszym dowodem, że lwy „wydzikują się” — głosi raport dozorca — jest obciążenie pogardę, z jaką zwierzęta traktują samochody. Niejeden już zwierzę był świadkiem jak lwy napadły na szosie, z niechęcią usuwał się z drogi. Dozorca chce osobście się o tem przekonać i stwierdzić, że lwy dotychczas wówczas usuwają się powoli z drogi, gdy zachodzi dla nich niebezpieczeństwo przejazdu. Gdy jednak kierowca zatrzymuje samochód i zamierza wysiąść, wówczas lwy jak niepyszny ciekawie ile mu się starczy.

W dżungli meksykańskiej

Anielski lotnik J. G. Philen który przed sięwziął podróż handlową powietrzną z Teksas do Ixhuatlan w Meksyku, spostrzegł — jak donosi z Nowego Yorku „Corriere della Sera” — w czasie swego przelotu nad wyżynami w pobliżu Ixhuatlan ślady kamiennego szczytu, która po okrążeniu wyżyn zanikała w dżungli. W czasie dalszego lotu pilot ujrzał wśród dziewiczego lasu szarą, wielką plamę, na której w środku wznosiło się osamotnione drzewo. Po wylądowaniu w Ixhuatlan lotnik w towarzystwie kilku krajowców udał się ku wyżynom, odnajdując drogę kamienną. Po utworzeniu sobie ścieżki wśród bujnej roślinności dżungli wyprawa dotarła do stóp piramidy, wysokości 24 metrów, na której szczycie wygryzionym przez wieki, rosło drzewo średnicy 90 centymetrów. Indianie, którzy towarzyszyli lotnikowi rozpoznali w niej stowicości tej ślady starożytnego ożarza uwięzionego, w środku nieistniejącej już osady, która opuśczone prawdopodobnie kilka wieków temu została następnie pochłonięta przez rozrastającą się roślinność dżungli.

Po powierzeniu zbadaniu odkrycia wyprawa powróciła do Ixhuatlan, donosząc o wszystkim władzom centralnym, które wysłały na miejsce oddział żołnierzy, celem uniemożliwienia grabieży ze strony poszukiwaczy pamiątek. Archeolodzy meksykańscy są zdania, że odkryta piramida jest najstarszym śladem ruin pozostałych po dawnych czcicielach słońca.

się będzie telefonicznie.

„Myślę, — mówi profesor Low — że po latach 20-tu używać się będzie czegoś w rodzaju esperanta, a dzisiejsze języki będą tylko pobocznymi narzeczeniami. Sztuka lekarska dojdzie do wyników prawie cudotwórczych.

Nauczanie w szkołach będzie ulepszone: instrumenty będą wykazywały zdolności i upodobania dzieci. Ścisłe przestrzeganie higieny wykluczy choroby.

Przyszłość da jednak również powody do narzekania. Przykre dolegliwości nerwowe spadną na ludzkość. Do ich wzrostu przyczyni się gorączkowe tempo życia i przeciążenia umysłu. Niesłychany zgiełk miasta-maszyny zmusi do używania ochronnych kapek na uszy.”

Niejeden ze współczesnych dożyje tych czasów i naocznie będzie mógł sprawdzić słuszność tych przepowiedni.

LEGENDA O CYKLOPACH

Już w starożytności panowało mniemanie, że człowiek przedhistoryczny wyglądał inaczej, aniżeli człowiek ostatnich tysiącleci. Ziemni, według opowiadań greckich, zaludniona była gigantami, których epokę zakończył bluznierzy zamach na olimpijskich bogów. Inne zaś podania opowiadają o cyklopiach, jednookich olbrzymach o okrągłych oczach. Najbardziej zaś znana jest historia o Odysuszu, który wraz z towarzyszami dostał się do jaskini jednookiego olbrzyma Polyfema.

Przyrodnik bardzo często spotyka się z zjawiskiem podania ludowych, które mimo fantastyczności kryją pewne pierwiastki prawdy. Zagadnienie cyklopiów interesowało już od dawna uczonych, którzy starali się wyłuszczyć pochodzenie tej dziwnej legendy. Bardzo ciekawe i najbardziej prawdopodobne jest poniższe tłumaczenie.

Kilkadziesiąt tysięcy lat temu, kiedy większa część Europy pokryta była szklistym płaszczem lodowej powłoki, w południowej i środkowej części naszego kontynentu tułały się olbrzymie stada mamutów, pracującymi słoni. Jako dowody swego istnienia zwierzęta te pozostawiły kości wydobywane później z łona ziemi kryjącej w sobie tajemnice ubiegłych epok. — Kości mamutów znajdowano już w czasach greckich. Grecy nie mieli pojęcia o mamutach i bardzo mało wiedzieli o słoniach, zdumiewali się więc na widok tych kości i przypuszczali, że znaleźli pozostałości dawnych ludzi — tytanów. Specjalną uwagę zwracali na szkielet czaszki mamuta. Lask, nie znający się na budowie czaszek zwierzęcych, przy pierwszym przyjrzeniu się takiej czaszce uważać będzie zagłębienie kłówa za otwory nosowe, a znajdujący się powyżej prawdziwy otwór nosowy, łączący się z rękoma mamuta, weźmie za oczodoły, połączone w jeden olbrzymi otwór. Tym sposobem fantazyjnej rekonstrukcji oblicza mamuta powstała twarz jednookiego cyklopa.

CZŁOWIEK ROKU 1950

Bardzo ciekawe są wywody znanego angielskiego uczonego i profesora p. A. M. Lowa w których podaje, jak wyobraża sobie życie na kuli ziemskiej w roku 1950. Znamienne jest przytem że poważny uczone uważa swe wywody nie za utopijną fantazję lecz niemal za pewniaki przemysłowe na podstawie obecnego rozwoju techniki.

„Gdyby mnie ktoś przed laty chciał przekonać — powiada profesor — że możliwe jest widzenie na odległość, albo rozmowa telefoniczna bez drutu między Nowym Yorkiem a Londynem wymyślałbym go a nawet uważał bym za półgłówka.”

Tymczasem rzeczy te są dziś już dawno uskutecznione i w ciągu 20 lat najbliższych niewątpliwie stworzone zostaną cuda techniczne o których się filozofom nie śniło.

Gdy np. p. John w roku 1950 w Londynie czytać będzie pismo poranne, wydarzenia w Ameryce i innych częściach świata zaintrygują go w tym tylko stopniu, co dziś wia domości lokalne, ponieważ rozmowa radiotelefoniczna z Ameryką nie będzie trudniejszą niż obecnie pogawędka telefoniczna z przyjacielem w tym samym mieście.

Za krzesłem umieszczony będzie aparat do widzenia na odległość. Pokój elektrycznie opalany, a prąd tak tani, że na tego rodzaju „lüksus” stać będzie nawet najbiedniejszego. Człowiek przyszłości będzie się poddawał we śnie elektrycznym falom pokrzeszającym wytworzonym przez specjalny aparat.

Przy budowie domów nie będzie trzeba brać pod uwagę położenia jego w stosunku do słońca. Zapanuje wszechwładnie elektryczność i sztuczne słońca, które jest zdrowe, tańsze i wygodne.

Stanowisko kobiet w ciągu najbliższych lat również ulegnie zmianie radykalnej.

Nie będą się one troszczyły o sprawy domu, elektryczne bowiem kuchnie opal i czyszczenie za pomocą samoczynnych urządzeń zastąpią ich w tej pracy. Zniknie w domu pranie i gotowanie; na zawołanie telefoniczne obiad czy kolacja momentalnie dostarczone zostaną z ogólnej jadłodajni wykonywanej wszelkie życzenia.

Jak dzisiaj samochód tak w przyszłości stanie do dyspozycji przed domem samolot-samochód. Z zupełną łatwością rozmawiać

Reklama to potęga

Lataroślom Wielkiego Chama--ku uwadze

Gdyby mi przyszło ocenić czasy obecne, powiedziałbym krótko i węzłowo: „cham na chامية siedzi i chamiem pogania”. Scham iały stosunki rodzinne, schamiało życie towarzyskie, schamiała atmosfera w życiu publicznym i my wszyscy chamiemy — w tych warunkach — w sposób niesłychanie gwałtowny.

Jeżeli tak dalej pójdzie, to w krótkim czasie dojdziemy do tego, że nawet wyrażenia jak: dureń, babilarz, idjota, drań, zbój, bandyta, nie będą należały do obraźliwych słów; bo naprawdę powiedziawszy, nikt się dziś o to nie obraża. W tych warunkach do słów obraźliwych będą należały chyba także wyrażenia: „że pan, jak tysiąc psów”, (biedne psy), „mówi pan, jak sto tysięcy idjotów” lub „przewyższał pan milion bandytów” i t. d.. Piękna perspektywa — nieprawdaz?

Czasy uprzejmości i jakiejś takiej delikatności minęły „jak sen złoty”.

Ale czy my warstwa inteligencji polskiej mamy się z tem pogodzić? Czy możemy tolerować to generalne schamianie?

Oczywiście trudno wymazać, pisze „Jedność” ażeby każdy był odrazu wersalczykiem. Ale chyba jest w naszej mocy doprowadzić do tego, ażeby tam wszędzie gdzie jesteśmy, panowała atmosfera względnej uprzejmości i przyzwoitości. Nie możemy pozwolić, na to ażeby w naszej obecności zachowywała się młodzież nieprzyzwoicie w miejscach, publicznych! — Nie możemy pozwolić na to, ażeby zanikał u nas kult rycerskości i dżentelmeństwa. Musimy dbać o to

ażedy wszyscy przestrzegali tych zasad na każdym kroku.

Rycerskimi i dżentelmenami musimy być my sami między sobą, muszą takimi być także i nasi przełożeni, których kultura jest bardzo często „od siekiery” a czasami, jeśli niezbyt często „cuchnie ordynarnym dziegiem” i tych przełożonych musimy nauczyć kultury.

Mamy cały szereg skarg z których nie emieszkamy zrobić użytku choćby to miało być dla nich nawet bardzo bolesne. Mamy bowiem przykłady takie, które przypominają ekonomiczne czasy z epoki pańszczyzny. Niektórym przełożonym — oczywiście tym schamiałym — zdaje się, że są panami życia i śmierci. Im który większy cham, tem dotkliwiej daje odczuwać swoją gruboskórność podległemu personalowi. — Nieraz nie netwo swoje chce pokryć chamstwem. I zapomina taki nieboraczek że na niego przyjdzie kres i że po przejściu na emeryturkę stanie się „wypchanym tygrysem”, którego i byle dureń będzie mógł bezkarnie pogłaskać pod włos, o ile tylko zechce. Takich musimy nauczyć choćby tylko abecadła najprostszey kultury. Prawdziwy dżentelmen nie ubliży drugiemu, tak samo, jak nie pozwoli ubliżyć sobie.

Subordynacja — subordynacja. Podwładny musi mieć respekt przed swoim przełożonym — to jasne. Ale każdy przełożony musi pamiętać o tem, że podwładnemu może zaimponować tylko wiedzą faktem, a przede wszystkim kultura — a nie chamstwem.

Makabryczny kościotrup

W Monachjum, w małej izdebce starego domu mieszkał pewien zegarmistrz. Był on nie tylko doskonałym rzemieślnikiem ale także entuzjastą swoich zegarów.

Z pośród wszystkich zegarów otaczał zwłaszcza jeden najczulszą opieką. Był to zegar skonstruowany w Paryżu w r. 1872.

Gdy wybijał godzinę, otwierała się w nim furka i wychodził z niej kościotrup z kosa w ręku symbolizujący znikomość czasu. Gdy zegar kończył wydzwaniać godzinę, kościotrup znikał w jego wnętrzu, a furka się za trzaskiwała.

Stary zegarmistrz nie pozwalał nigdy tknąć zegara żadnemu, ze swych pomocników. Sam naprawiał wszelkie uszkodzenia i długie godziny spędzał przysłuchując się jego poważnemu tykaniu.

Pewnego dnia, zegarmistrz od rana czuł się osłabiony. Leżał w łóżku i nie spuszczał oczu z tarczy starego zegara.

— Dopóki on chodzić nie mi nie będzie.. — mówił do otoczenia.

Rodzina uśmiechała się z politowaniem, nie chcąc zaprzeczać staruszce.

Nagle zegar zaczął bić czwarta.

Po ostatnim uderzeniu, otworzyła się furka, wyszedł kościotrup, ale w tejże chwili w mechanizmie zegara coś trzasło.. Kościotrup nie wrócił do wnętrza zegara, bo zegar stanął.

Jednocześnie zatrzymało się bicie serca staruszka.

Rodzina przejęta pietyzmem dla zegara, który obwieścił w tak szczególny sposób śmierć swemu właścicielowi, chciała go jako drogą pamiątkę naprawić.

Ale żaden zegarmistrz nie mógł tego do końca. Werk był całkowicie zniszczony.

Mowa ludzka w kopercie

Wielkie wrzenie wywołał w Paryżu nowy wynalazek w dziedzinie zastosowania gramofonu. Można wejść do któregoś z wielkich paryskich magazynów, w specjalnej kabinecie mówić przez półtoręj minuty do mikrofonu i natychmiast otrzymać te słowa zarejestrowane na małej nielamiwej, lekkiej płytce gramofonowej. Ledwie skończyłeś mówić, a już gramofon powtarza coś powiedział. Wzryskło to kosztuje niedużo — 10 franków (3 złote). Płytke można włożyć do zwykłej koperty i wysłać. Adresat ucieszy się gdy usłyszy głos osoby mu bliskiej. Nawiasem mówiąc w jednym z wielkich domów handlowych w Warszawie można uczynić to samo za — 4 złote

Humor

Nieszczęśliwy małżonek

— Teraz możesz nazwać się już szczęśliwym. Wydałeś obie córki za mąż

— Zapominasz przyjacielu, że mam jeszcze żonę.

Najlepsze lata...

— Które lata u kobiety są pod względem doświadczenia najbogatsze?

— Dziesięć lat pomiędzy 27 a 30 rokiem życia...

Zarówno sam król Alfons XIII, jak i rodzina jego są posiadaczami olbrzymich majątków a wysoce rozwinięty zmysł praktyczny króla przyczynił się w latach ostatnich do znacznego pomnożenia szkatuły królewskiej.

Ostatni Burbonowie

Alfons XIII, król Hiszpanji, Kastylji, Aragonu, Jerozolimy Nawarry, Sewilli, Wysp Kanadyjskich, Majorki i t. d. jak w długiej litanji przynależnych mu tytułów cytuje je Almanach Górajski, zakończył obo panowanie dynastji Burbonów, założonej przez Filipa księcia D'Anjou, który przed 80 laty wstąpił na tron hiszpański i jako Filip 4-ty.

Tytuł królewski Alfons XIII otrzymał w dniu swego urodzenia, 17-go maja 1885 r. w pół roku po śmierci swego ojca Alfonsa XII-go. Jako 17-letni król odbiera władzę z rąk matki Marji Krystyny, sprawującej do tej Regencję i małżeństwem zawartem w 1906-ym roku z Wiktorją Eugenją Krystyną księżniczką bawenberską kładzie podwaliny dalszego trwania dynastji.

Z małżeństwa tego przychodzi na świat infant następca tronu hiszpańskiego Alfons Pius Krystyn, książę Austrii (r. 1907); infant Jaime (1908); infantka Beatryce (1909); infantka Marja Krystyna (1911); infant Juan Carlos (1913); infant Gonzaro (1914).

Liczna rodzina królewska składająca się z trzech sióstr króla, z których każda jest zamężna i posiada własną rodzinę z ciock, sióstr ojca, skoligacanych z najwyszszymi rodami w Hiszpanii i dworze Habsburskim odgrywała na dworze hiszpańskim znaczącą rolę, składającą się niekiedy

Niezwykły dramat

Nocy dzisiejszej miał miejsce w Paryżu krwawy dramat przypominający głośną przed kilku laty sprawę Umińskiej. Bohaterami tego dramatu są małżonkowie Rouillac, zamieszkujący jako dozorczy jednego z domów, w arystokratycznej dzielnicy Pół Elizejskich Wymienieni stracili przed kilku miesiącami ukochaną swą córkę, co do prowadziło matkę do stanu wielkiego rozstroju nerwowego, graniczącego z obłędem. Po pewnym czasie stan zdrowia p. Rouillac tak się pogorszył iż lekarze zalecili umieszczenia jej w szpitalu dla obłąkanych. Choć dowiedziała się o tem i błagała męża aby raczej zabił ją, niż odwoził do szpitala. „Chcę być przedzej z ukochaną córką” — błagała ona rozpaczliwie męża, który wreszcie ustąpił i wystrzałem z rewolweru położył ją trupem na miejscu, a następnie usiłował odebrać sobie życie. Rouillac poważnie się zranił i wstanie bardzo ciężkim odwieziany został do szpitala.

dy na stronę pretendenta do tronu królewskiego szwagra, Don Carlosa ożenionego z siostrą króla.

Intrygom Don Carlosa przypisać należy wiele z tych rozterek rodzinnych, które stały się panowały na dworze królewskim.

1-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

Narutowicza 20

Początek o g. 4,15 Aparatura
dźwiękowa: Western Electric

Dziś i dni następnych. najwspanialsze arcydzieło filmowe. — Największa sensacja dnia
żołnierza rosyjskiego, skazanego niewinnie na śmierć. Tragiczne dzieje rosyjskiego
żołnierza więzionego w niemieckim obozie dla jeńców wojennych.

Spór o sierżanta Griszę

Film osnuty na tle powieści ARNOLDA ZWEIGA pod tym samym tytułem. Która poruszyła umysły
tego kulturalnego świata. W rolach głównych CHESTER MORRIS, BETTY COMPTON

**URZĘDNIICY
ROBOTNICZY**

PAMIĘTAJcie, że

MEBLE

gwarantowane po
cenach konkuren-
cyjnych kupicie
tylko we firmie

F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2
Telefon 143-08
NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
UWAGA. Na składzie wielki wybór łóżek metalowych, oraz
i wyrobów tapicerskich

LUNA

Pocz. sean. o g. 4 pp. w niedz.
sob. i święta o g. 12 w poł. Cen-
ny miejsc na pierwsze seanse od
zł. na porankach po 75gr i 1 zł

Dziś i dni następnych.

Najciekawszy polski dźwiękowiec sezonu całkowicie mówiony
„UWIEDZIONA”
(Biała Niewolnica)

W rolach głównych: **MARJA MALICKA**, Krystyna Ankiewicz, K. Juno
sza-Stepowski, Zbyszko Swan, T. Olsza, C. Skonieczny, S. Sielański

Jubileusz. karty premjowe ważne bez ograniczenia.

Dziś i dni następnych

sezonu całkowicie mówiony
Według scenariusza Anatola
Sterna i Leo Belmonta. Reży-
serji Michała Waszyńskiego

NADPROGRAM:

1) „Czar Wiosny”

Zachwycająca groteska rys. ilustrują-
ca przebudz. się przyrody na wiosnę

2)

Tętno Polskiego Manchesteru
Garść wrażeń z życia Łodzi. Realizacja
A. Ford Scenariusz S. Gro-
dzieński

Dźwiękowy Teatr
Świetliny
CASINO

Pocz. o godz. 4,30 w sob.
niedz. święta o godz. 12
w połud. do 3-ej poranki
Ceny miejsc 75 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych sensacyjny film na tle słynnej sztuki

„Tajemniczy Dzems”

„Alias Jimmy Valentina”

W roli córki bankiera uroczą Leila HYAMS — Pełne napięcia i emocji momenty. Człowiek o tysiącu „alibi”
Przestępca, którego nie potrafił przychwycić na gorącym uczynku żaden detektyw to William Heines jako
„Tajemniczy Dzems” — Film wywołujący salwy śmiechu, wzruszający do łez, warkną akcją, którego siedzieć mu
si każdy z zapartym oddechem.

„Tajemniczy Dzems” p. t.
kapitałne sytuacje pełne humoru, sensa-
cyjna treść i koncertowa gra bohaterkiej
trójki ekranu w osobach
**WILLIAMA HAINES, KAROL DANE-
SLIM i LIONELL BARRYMORE**
NADPROGRAM: dodatek dźwiękowy

Droga do Zdrowia!

Chorzy uzyskują zdrowie używając

ZIOŁA LECZNICZE

Mag. E. WOLSKIEGO

BILLOSA leczą niezawodnie cier-
pienia wątroby i woreczka żółciowe
go, posuwają kamienie żółciowe

DEGROSA leczą nadmierną otyłość
powodują prawidłową przemianę
materii w organizmie

GASTROSA leczą chroniczną ob-
strukcję i wszelkie zaburzenia żołąd-
kowe i kiszkowe, idealnie regulują
trawienie i chronią od hemoroidów

LARYNGOSA leczą ból i stany
zapalne (anginy gardła, krtani, mi-
czalów, zapalenia dróg oddechowych)

PASIVEROSA usuwają bezsenność
nerwową, idealnie regulują czynność
serca i cały system nerwowy

PULMOSA leczą choroby płuc, U-
suwają kaszel i zaflegmienie. Wzma-
niają organizm przywracają apetyt

REUMOSA usuwają cierpienia reu-
matyczne, artretyczne i ischiasu.

UROSA leczą cierpienia nerek i
pęcherza. Usuwają wszelkie niedo-
magania dróg moczowych.

Broszury wysyłamy bezpłatnie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecz-
nych. Przedstawiciel na m. Łódź i Wojew. Łódzkie
M. WŁODAREK ŁÓDŹ, RZGOWSKA № 7,

Jest do odstąpienia

patent,

względnie licencja z polskiego pa-
tentu p. Jean Paiseau

Nr. 4604 na: „Sposób wytwarzania produ-
któw naśladowujących perły i masę perlo-
wą b z stosowania esencji wschodniej”

Wiadomości udziela:

Czempiński i Skrzypkowski
Rzecznicy patentowi,
Warszawa, Krucza 48.

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
istn. od roku 1886

St. Lewińska

Łódź, ul. NAWROT 38-a

Wyrabia Pasy na największe i zastarza-
łe przepukliny brzucha, pępka pachwiny
u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy brzu-
sne pooperacyjne, przeciw obwisłości
— obniżeniu żołądka na czas ciąży i po
cięży specjalne z patentowanego banda-
ży „Elasta” podług wymagań figury. Pro-
stotrzymacze gorsety à la „HESSINGA”
i inne. — Wkładki sprężynowe na pla-
skie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Ela-
sta” pat. przeciw zylakom, gruczolom
dla zreformowania i uszczuplenia zgru-
białej nogi.



J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca
ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od
zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzie-
ciniego po cenach konkurencyjnych

UWAGA! UWAGA!
Państwowi urzędnicy - czki
Na raty! Na szczęście
sięczne sprawy!

obuwie, firanki kapy, wełniane
i bawełniane towary, bielizna
męska i damska, kołdry, chodni-
ki, dywany, torby, parasolki,
białe towary i galanterijne
poleca firma
KREDYT” Nawrot 15 i p

**REKLAMA
TO POTĘGA**

Jest do odstąpienia patent,

względnie licencja z polskiego patentu firmy Union Special Machine Co.
Nr. 4801 na: „Sposób zszywania tkanin lub innych materiałów”

Wiadomości udziela:
Czempiński i Skrzypkowski
Rzecznicy patentowi,
Warszawa, Krucza 43.

Szewcy.

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOSCIUSZKI 22
Telefon 158-38
Specjalność: detaliczne sprzedaż zelówek trwałych na wodę

DRZEWKA Owocowe Parkowe Iglaste

brzozy, róże rośliny zimotrwałe i Dalje-Georginie poleca w wielkim wyb.

Jerzy Kołaczkowski

Zakład Ogrodniczy, Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 241
Nasiona. Kwiaty cięte i doniczkowe.
Ceny niższe. Cenniki na żądanie

Najlepszy odbiór na detektor

maten,
*kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn
za Zł. 25

w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzejka 9. Tel. 134-05

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki
STEFAN GABAŁA NA-WROT 8

Posady i prace

POSZUKUJE pracy portjera, woźnego, lub dozorca nocnego chociaż za 15 zł tygodniowo, mogę złożyć referencje Wiadomość w administracji „Rozwoju” 2

ZARYBEK karpia
sprzedaje
maj. Sarnów
p. Aleksandrów
koło Łodzi.

PO UKONCZENIU Kursu nauki pisania na maszynie poszukuję bezpłatnej praktyki dla wprawy Oferty sub „wprawa” 1

POTRZEBNY rutynowany sprzedawca lub sprzedawczyni z branży manufakturowej z dobrymi świadectwami, władający niemieckim językiem, Edmund Wasilewski Piotrkowska 152

Nasiona

wszelkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny
M. WŁODAREK
Rzgowska 7, tel. 151-03

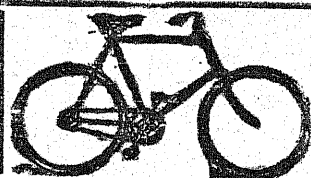
Zagubione dokum.

ZAGINAŁ K. Kowalskiemu zam. w Tuszynie rewolwer systemu „Mauser” Nr. 172629, kal. 7,65 Łaskawy znalazca zechce się zgłosić za wynagrodzeniem do Administracji pisma lub do właściciela w Tuszynie 2

Różne

PRZYJME pana na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem Andrzeja 15 m. 25 1970—1

MIESZKANIE pokój z kuchnią na górze i pojedyncze na dole wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia na przedmieściu za miastem, Wiadomość w administracji „Rozwoju” 1962—1



Rowery

Zawadzkiego Kamińskiego

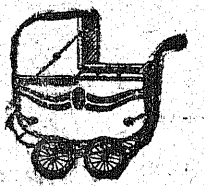
i różnych znanych marek zagran. nabyć można

najtaniej i najdogodniej w fabryczn. składzie „Dobropol”

Łódź Piotrkowska 73 w podwórzu tel 158-61

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popo 1.



WOZKI dziecięce ŁOZKA metalowe MATERACE bys. sprzęt: „PATENT” WYŻYMACZKI amer, UMYWALKI Na dogodnych warunkach w Fabrycz. Składzie „DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

NASIONA

wszelkie pierwszej jakości przytem narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelarskie, oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodnictwa, polecają S K Ł A D Y

L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzeja 10
Tel. 168-56
w Łęczycy, Poznańska 30
Tel. 125
Cenniki na żąd. bezpłatnie

SKLEP

KAZIMIERZ Zielonko

AL. KOSCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildeos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy
Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

GRABU pospolitego sadzonki 4—5 letnie po 75 złotych za tysiąc. Na żywopłoty, aleje, tunele, alany, wyrosnięty, ściętkowo próchniczny; ziemi z drobnymi obfitymi korzonkami, opakowanie w wilgotny mech za zaliczeniem kol. Łomża ul. Dworna 28, A. Pusz dom własny (pożądany mały zadatek)

Prawdziwi smakosze piją piwo „JASNE KRYSTAL”

GUSTAW KEILICH-ORLA

POPIERAJĄCIE BUDOWĘ SZPITALA O.O. BONIFRATROW W CHOJNACH

CENA OGŁOSZENIA: Przew tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. z wyjątkiem 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia biurowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów. Artykuły bez konieczności honorarium aważa redakcja za bezpłatna. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej; 50 proc. drożej. Za teraźniejsze wychodzenie ogłoszeń odmowa. Za odpowiadanie. Każda kolumna podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawieszenia. „Rozwój” można zamawiać w „Zgierze” o p. Łódź, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.